

Amanita muscaria: Najświętszy Sakrament Zakonu Melchizedeka, symbol zmartwychwstania i powód chrześcijańskiego odkupienia

(Amanita muscaria: The Holy Sacrament of the Order of Melchizedek, Symbol of The Resurrection, and Cause for Christian Redemption)

by

Brendan Bombaci, MA

2017 Lulu Press

© **Brendan Bombaci**

original text:

https://www.researchgate.net/profile/Brendan-Bombaci/publication/365233339_Amanita_muscaria_The_Holy_Sacrament_of_the_Order_of_Melchizedek_Symbol_of_The_Resurrection_and_Cause_for_Christian_Redemption/links/636bb1f02f4bca7fd0470405/Amanita-muscaria-The-Holy-Sacrament-of-the-Order-of-Melchizedek-Symbol-of-The-Resurrection-and-Cause-for-Christian-Redemption.pdf

backup source:

<http://www.psilosophy.info/resources/Amanita-muscaria-The-Holy-Sacrament-of-the-Order-of-Melchizedek-Symbol-of-The-Resurrection-and-Cause-for-Christian-Redemption.pdf>

[tłumaczenie: cjuchu]

To, co pierwsi chrześcijanie wiedzieli o kluczowym figurancie Starego Testamentu, imieniem Melchizedek, zostało zapisane prawie wyłącznie w tym, co stało się znane, po dwóch długich tysiącletniach od czasów gdy żył Jezus, jako Zwoje znad Morza Martwego. Tak więc jego tożsamość była albo utrzymywana w tajemnicy przez wtajemniczonych mesjanistycznych Żydów, albo przez samych, późniejszych, urzędników kościelnych. W kanonie biblijnym był "królem Salem i kapłanem Boga Najwyższego" w czasach Księgi Rodzaju (14:18), czcicielem izraelskiego boga El'Elyona ("Boga"). W kanonie tym odnotowano skąpe szczegóły dotyczące jego rodu, jego ludu lub wszelkich innych autorytetów z nim związanych lub pod jego dowodzeniem. Przez to, że pobłogosławił Abrahama, a Abraham zapłacił mu dziesięcinę, boskie prawo do panowania zostało przyznane Abrahamowi, którego potomkowie zostali wówczas zmuszeni do szanowania Melchizedeka tak jak swego Pana (Hebrajczyków 7:8-11), który był "wyższy" niż oni i sam Abraham. To, co dla późniejszych chrześcijan było szyderczą lub świętą tajemnicą dotyczącą rodowodu i Zakonu Melchizedeka, i w jaki sposób był on uważany za Pana Panów lub Najwyższego Kapłana w linii Dawida (a zatem w ich oczach wcielonego Pana nad wszystkimi), sprawiło, że egzegeci biblijni Paweł i Piotr uznali go za nieśmiertelnego jak Bóg.

Przez to, co Dawid napisał o człowieku stającym się "kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka" (Psalm 110:1-7), apostoł Paweł założył, że ta osoba musiała mieć wyjątkową boskość - najpotężniejszą boskość - która, jak przypuszczał, mogła być przypisana tylko Jezusowi, którego potępił jako będącego Bogiem w ciele. To była postawa, którą przyjął i o której pisał (Hebrajczyków 7:3, 7:8-11, 7:22-25) dopiero po doświadczeniu szczególnej halucynacyjnej ślepoty, która spowodowała, że zobaczył "światło z nieba, które go otaczało" i usłyszał instrukcje, pochodzące od głosu podającego się za Jezusa, aby udał się do Damaszku (Dzieje Apostolskie 9:3-6), gdzie został uzdrowiony (ważna relacja, którą omówię w kolejnych akapitach). Sugerowałoby to, że Psalm był prorocstwem, ponieważ Dawid był przodkiem Jezusa. Jednak Psalm 110 nie wspomina o imieniu namaszczonego kapłana, o jego miejscu w jakimkolwiek rodowodzie, a nawet o tym, czy obecnie żył, czy był postacią historyczną lub czy miał się dopiero narodzić (a zatem czy był postacią przepowiedzianą w proroczwie). Tak więc to czysta spekulacja w tym Psalmie, że Jezus był kapłanem. Niemniej jednak, dzięki świeżo natchnionemu i zuchwałemu zapałowi Pawła (Dzieje Apostolskie 22:14) oraz dzięki jego wpływowi jako osoby, która nawróciła się na chrześcijaństwo w połowie swojej kariery jako kluczowego łowcy chrześcijan w cesarskim Rzymie, Psalm ten przeszedł do historii jako najszerzej proklamowane świadectwo nieśmiertelności Jezusa, to proklamacja poparta przez Piotra (Dzieje Apostolskie 2:32-35), a następnie potwierdzona przez Klemensa I, pierwszego papieża (wyświęconego przez Piotra) i "współpracownika" Apostoła Pawła [Atwill str. 38-39], by był świętą i nieomylną prawdą.

Prawdziwe znaczenie stwierdzenia, że Jezus stał się "kapłanem na wieki na wzór Melchizedeka", a zatem "nieśmiertelnym" jak "Bóg" (tj. El'Elyon) - jak głoszą Paweł i Piotr - byłoby znane tylko namaszczonej kapłanom z linii Aarona służącym Dawidowi. Uświadamia to biblijna analiza Zwojów znad Morza Martwego. W tekstach tych, Melchizedek to tytuł oznaczający "Księżę Sprawiedliwości". Tytuł ten jest również używany zamiennie z Michałem, "księciem światłości" (1QM 13:10-11; por. 1QS 2:20-22; CD 5:17-19) i "aniołem [Bożej] prawdy" (1QS 3:24), najwyższym ze wszystkich księży Bożych, co sugeruje, że "Michał" (właściwie Micha'el) było albo jego imieniem, albo pseudonimem na jego rangę w Zakonie. Dokumenty z Qumran 4Q401 "Pieśni o ofierze szabatu" lub "Liturgia anielska" (11:3 i 22:3) potwierdzają, że Melchizedek jest postacią, która przewodzi "El'ohim", co jest imieniem używanym w kanonie dla służebnych istot "anielskich", "boskich" lub "książęcych". Jest to również imię, które autor dokumentu Zwoju znad Morza Martwego 11Q13 lub "11QMelch" zastępuje w Psalmach 82:1 imieniem Melchizedek, sugerując, że są to najświętsze osoby poniżej samego El'Elyona. W zwoju 11Q13, ponownie znajduje się wzmianka o "mężach losu Melchizedeka", za których będzie odpokutowane w czasach ostatecznych. Struktura imienia każdego anioła, które kończy się na "el", ujawnia raczej tytuły poszczególnych rang, które odpowiadają nazwie Zakonu (El'ohim), niż imionom osobistym. Uwiarygodnia to ideę, że "Gabri'el", "anioł" podległy Micha'el'owi, który odwiedził Marię, aby powiedzieć jej o jej nadchodzącym cudownym poczęciu, był w rzeczywistości śmiertelnikiem, takim jak inni w Zakonie Melchizedeka. Pod tym względem najprawdopodobniej Dawid nie odnosił się do Jezusa "odkupiciela" (mesjasz faktycznie tłumaczy się jako "namaszczonej"), kiedy mówił o "moim Panu", do którego zwracał się na Pan w Psalmach 110:4. Najprawdopodobniej miał na myśli kapłana będącego w jego służbie (a raczej kapłana, któremu służył), wyświęconego w Zakonie Melchizedeka, prawdopodobnie potomka Aarona imieniem Sadok (I Krl 1:34, I Krl 2:35, I Królów 4:2 itd.; 1 Kronik 24:3, Księga Liczb 25:13, Księga Wyjścia 28:01). Taki kapłan rzeczywiście byłby jego "Panem", ponieważ Dawid, jak wszyscy w linii Abrahama, są winni Zakonowi Melchizedeka wierności, jak wspomniano powyżej, a zatem są winni tej samej wierności każdemu kapłaństwu powstałemu dzięki wspomnianemu Boskiemu błogosławieństwu. To wyraźnie oznacza, że stanowiska/pozycje kapłanów w Zakonie są uważane za ponadczasowe, oto dlaczego przydomki "anielski" lub "służebny" nawiązywały do nieśmiertelności. Mężowie z grupy Melchizedeka mieliby więc pewien stopień nadmiernej pewności siebie, że ich Zakon będzie istniał do końca czasów. Ale najprawdopodobniej istnieje inna, równie intrygująca definicja "nieśmiertelności" dla namaszczonych kapłanów Zakonu, być może nie tyle zamiast niej, ale jednocześnie z podaną dotychczas.

Okazuje się, że różne gatunki Akacji, gatunku drewna najczęściej stosowanego w Biblii do celów sakralnych, zawierają najsilniejszą halucynogenną substancję znaną człowiekowi, czyli DMT (Callaway 1988; Rättsch 1998: 28-30; Shanon 2008:58-70); wiele z nich jest używanych bez zachowania tajemnicy w Afryce, w Indiach i w Europie Południowej. Biorąc to pod uwagę, istnieje inna roślina, bardziej wszechobecna w sztuce i literaturze historii biblijnej, której chemia jest mniej potężna ilościowo, ale której efekt wciąż i w różny sposób wywołuje podziw i jest dosłownie wizjonerski. Jest to grzyb *Amanita muscaria*, występujący w lasach sosnowych na całym świecie i używany od niepamiętnych czasów przez niezliczone kultury (Rättsch 1998: 630-641). Naukowcy z pewnością mieli dowody na rozpowszechnianie wiedzy, z której korzystały postacie epoki biblijnej w minionych latach (Irvin i Herer 2008; Irvin, Rutajit i Zervos 2009; Rättsch 1998:632) a wydawca elegancko skopiowanych "iluminowanych manuskryptów" przedstawił światu to samo objawienie w nadzwyczaj znakomicie ilustrowanej, XIV-wiecznej formie biblijnej (© M. Moleiro Editor, www.moleiro.com), ujawniając, że grzyby psychoaktywne były uważane przez niektórych mnichów europejskich, za święte (pogląd ukazany w dalszej części tego artykułu). A jednak niedawna twórczość wysoko wykształconych autorów w ramach prywatnego przedsięwzięcia literackiego i dochodzeniowego wniosła znacznie więcej do bazy wiedzy (Brown i Brown 2016), opisując niektóre szeroko rozpowszechnione malarskie i rzeźbiarskie interpretacje postaci biblijnych z wieków wczesnych i średniowiecza - w tym Jezusa i Gabri'ela - używających grzybów *Amanita*, w całym zachodnim i wschodnim (bizantyjskim) chrześcijaństwie.

Międzykulturową rzeczywistością jest to, że doznania z grzybami *Amanita* nie różnią się zbytnio od indukcji transowej przypominającej sen, w której doświadczający traci trzeźwość i albo aktywnie angażuje się w wizualnie manifestowane mentacje ("halucynacje"), słyszy głosy i/lub naturalne lub nienaturalne dźwięki, przeżywa doświadczenia poza ciałem (OOBE), a nawet przechodzi coś, co wydaje się nadprzyrodzonym osądem lub umocnieniem. Doświadczeni praktycy szamańscy z danej społeczności kulturowej to zazwyczaj ci, którzy albo mają wystarczająco silne nerwy i/lub zalecają rytualną dyscyplinę zapewniającą bezpieczeństwo, aby, nie mówiąc już o ich pragnieniu, znieść takie doświadczenia więcej niż jeden raz (Bombaci 2012). Szamani z różnych kultur, w tym czczący Horusa kapłani Amen-Ra w Egipcie epoki biblijnej (Berlant 2005; Brown i Brown

2016:209-210), uważają grzyby psychoaktywne za swego rodzaju przedstawiciela lub ducha podświata, lub bramę do sfery numinotycznej, co oznacza, że samo doświadczenie jest doświadczeniem śmierci, a następnie odrodzenia (po wytrzeźwieniu). Można rozsądnie założyć, że kapłani w Zakonie Melchizedeka mieli mieć taki sam pogląd (Peoples, Duda i Marlow 2016; Vitebsky 1995: 88-90, 94-95; Winkelman 1996) i uważać się za "nieśmiertelnych" przez to, że przeżyli śmierć i wiedzieli, co ich czeka, a także jak najlepiej się do tego przygotować i jak być panami tego królestwa (dzięki dalszej praktyce rytualnej).



Jaskrawa wskazówka. Fragment mozaiki "Abraham spotyka Melchizedeka", z kapeluszem grzyba *Amanita muscaria* widocznym wyraźnie w prawym dolnym rogu, jako symbolicznym kluczem do zidentyfikowania przez wtajemniczonych, jakie rodzaje "chleba" i "wina" były spożywane przy konsekracji błogosławienia Abrahama przez Melchizedeka (prażne kapelusze *Amanita* tracą swoją czerwień i stają się jasnobrązowe oraz wydzielają detoksykowany płyn w kolorze wina - co może, ale nie musi wskazywać, że "wino" było również produktem z *Amanita*). Zwróć uwagę na skupienie wzroku giermka za Abrahamem po lewej: kapelusz *Amanita* w *graulu* w prawym dolnym rogu. Zwróć też uwagę na zachowanie służących po prawej stronie: jeden ukradkiem wylewa wino biorąc garść grzyba *Amanita*, podczas gdy drugi uważnie przygląda się widzowi. Około XIII wiek. Bazylika San Marcos, Wenecja, Włochy. Zdjęcie z fotograficznego faksymile domeny publicznej na Wikimedia Commons.

W stosunkowo spekulatywnej interpretacji, można intuicyjnie wywnioskować, że terminu "łuski", używanego do opisu tego, co spadło z oczu Pawła kiedy Ananiasz z Damaszku "uzdrowił" go z halucynacyjnej "ślepoty" (Dzieje Apostolskie 9:18), a następnie wysłał by nawracał, nie należy rozumieć jako odniesienia do jakiegoś materiału fizycznego lub choroby (co pod każdym względem byłoby dziwne, ponieważ taka choroba nie jest obecnie znana, a jego jednostka wojskowa nie wspominała, że widziała, by w ogóle było z nim coś nie tak), ale raczej do zrzucenia pewnego *doświadczenia*; to znaczy, że równie dobrze mogło być tak, że Paweł celowo otrzymał dość dużą dawkę ekstraktu z *Amanita* od tajnego sympatyka chrześcijan z jego wojskowej jednostki prześladowców, aby przeprowadzić operację psychologiczną mającą na celu przymuszenie go do bardzo pożytecznego nawrócenia religijnego. W końcu "głos Jezusa" nakazał Pawłowi udać się do Damaszku, gdzie "Pan" powiedział Ananiaszowi, aby uzdrowił Pawła, by mógł stać się jego "wybranym narzędziem do głoszenia [jego] imienia ich królom i ludowi Izraela" (Dzieje Apostolskie 9:15), występując jako "świadek"

"Sprawiedliwego" (Dzieje Apostolskie 22:14), tytuł będący pseudonimem Micha'el'a Melchizedeka, jak wiemy, który rzeczywiście był przedstawiany w kanonie katolickim jako uskrzydłony sędzia ważący dusze na *wadze* w swej roli strażnika Niebios. Pod tym względem Paweł został przekonany, że znajduje się u bram Niebios, pomiędzy życiem a śmiercią. Ta egzegetyczna interpretacja ma sens, a oskarżenie jest dalekie od dziwactwa, biorąc pod uwagę, że "Ananiasz" było dokładnym imieniem "dwóch" mężczyzn zaangażowanych w aranżowanie oddzielnych cudów umacniających chrześcijaństwo w Biblii - w epizod uzdrawiania i głoszenia kazań, a następnie w ten, w którym był niewierzącym, który rzekomo zmarł w wyniku cudownie przesyconej Chrystusem mocy odbierającej życie w Piotrze (Dzieje Apostolskie 5:5) - i jeszcze inny mężczyzna, arcykapłan faryzeusz (prawdopodobnie prawdziwa tożsamość tych "trzech" ludzi), który pomógł doprowadzić do ostatecznego męczeństwa Pawła przez Rzymian (Dzieje Apostolskie 23:1, 24:5, 25:5, 27:30) [Bombaci 2017]. Tak więc Paweł był "ślepy", ponieważ znajdował się dosłownie w halucynacyjnym stanie zawieszenia, zwłaszcza dlatego, że nie jadł ani nie pił nic przez 3 dni po tym, jak został odurzony narkotykami (Dzieje Apostolskie 9:9), a następnie został "wskrzyszony" lub uzdrowiony z wyroku "oślepienia", prawdopodobnie dzięki antidotum, które otrzymał od Ananiasza wraz z jedzeniem, które przywróciło mu siły (Dzieje Apostolskie 9:19). Ludzie w świecie zachodnim mogliby dziś nazwać to wojną psychologiczną; jednak takie fantazje nie są rzadkością wśród szamanistycznych i cudotwórczych grup kulturowych różnych kultur, ponieważ teatralność przydaje woli wtajemniczonych nadprzyrodzonej wiary, pozwalając im zdobyć i utrzymać swój status (Vitebsky 1995: 120-124).



Kościół Yilanli w dolinie Ilhara w Turcji. Grzyby *Amanita* trzymane w rękach aniołów Gabri'ela, z przodu po prawej, i Micha'ela, u góry (ręka nie znajduje się w kadrze - obraz przedstawiony w pełni na fotografii Martina Siepmanna za pośrednictwem AGE Fotostock, strona internetowa w Przytaczanych Źródłach). Zdjęcie autorstwa Mustafy Taskina, pozwolenie na wykorzystanie udzielone przez niego za pośrednictwem bezpośredniej komunikacji na Flickr, gdzie jego zdjęcie jest chronione prawami autorskimi i jest dostępne do oglądania w wersji pełnoklatkowej.

Chociaż niefortunna przygoda Pawła wydaje się być na uboczu, warto o niej tutaj wspomnieć ze względu na sposób, w jaki nieśmiertelność była już akceptowaną i faktycznie promowaną koncepcją zarówno wśród Żydów faryzeuszów, jak i rzymskich cesarzy. Urzędnicy tych pierwszych głosili, że aniołowie, duchy i zmartwychwstanie są prawdziwymi zjawiskami (Dzieje Apostolskie 23:8 - w przeciwieństwie do wierzeń Saduceuszy, ich żydowskiej sekciarskiej konkurencji), a 36 spośród 60 cesarzy tych drugich nazywało siebie *diius* (kulturowo synkretyczny i rzymski termin określający najwyższego z bogów) [Atwill 2011:37] przez całe trwanie papieżstwa, którego papież są uważani za "Wikariuszy" (dosłownie *zastępca* lub *pełnomocnik*)

Chrystusa. Zatem zostanie oficjalną religią Cesarstwa Rzymskiego nie było najwyraźniej dla chrześcijaństwa rewolucyjnym wydarzeniem, ale to samo można powiedzieć o tym, jak zyskało ono większy wpływ niż judaizm Faryzeuszy, w tym, że ich wiarę, z jej nadprzyrodzonymi postawami, można było jeszcze bronić i pogodzić z chrześcijaństwem, podczas gdy Saduceusze stali się mniej uprzywilejowani, i z powodu brutalnych, mesjanistycznych Sykaryjczyków pośród nich, wywołujących wojnę między *wszystkimi* Żydami i Rzymianami, mieli być zmuszeni do milczenia, i dodatkowo służyć do piętnowania Żydów jako całości. Cesarstwo Rzymskie z kolei "wszczepiło" się w gałąź lub *nazor* Dawida (stąd termin "Nazorejczyk") i miało koronowanego następcę jego rodu [Atwill 2011: 219-263] zarówno w Świętości jak i panowaniu, w której wszyscy cesarze mieli otrzymywać tytuł Pontifex Maximus, czyniący każdego u władzy arcykapłanem "religii rzymskiej i oficjalną głową rzymskiego kolegium kapłańskiego - ten sam tytuł i urząd, który, gdy chrześcijaństwo stało się rzymską religią państwową, mieli przyjmować jej papieża" [Atwill, str. 35]. Jak na dzień dzisiejszy, moc ta ma wpływ na miliardy ludzi na całym świecie i jest uznawana przez wielu (w tym watykańską Kongregację Doktryny Wiary) za wyższą władzę niż zarówno królestwa jak i instytucje zarządzające [Robbins 1999: 114-132]. W rzeczywistości nieśmiertelną - i z kolejnymi władcami, z których każdy jest żywą ikoną zastępczą, jakby wskrzeszeniem pierwotnego Arcykapłana Melchizedeka, reprezentującą jednocześnie pierwotnego rzymskiego *diiusa* (Bombaci 2017).

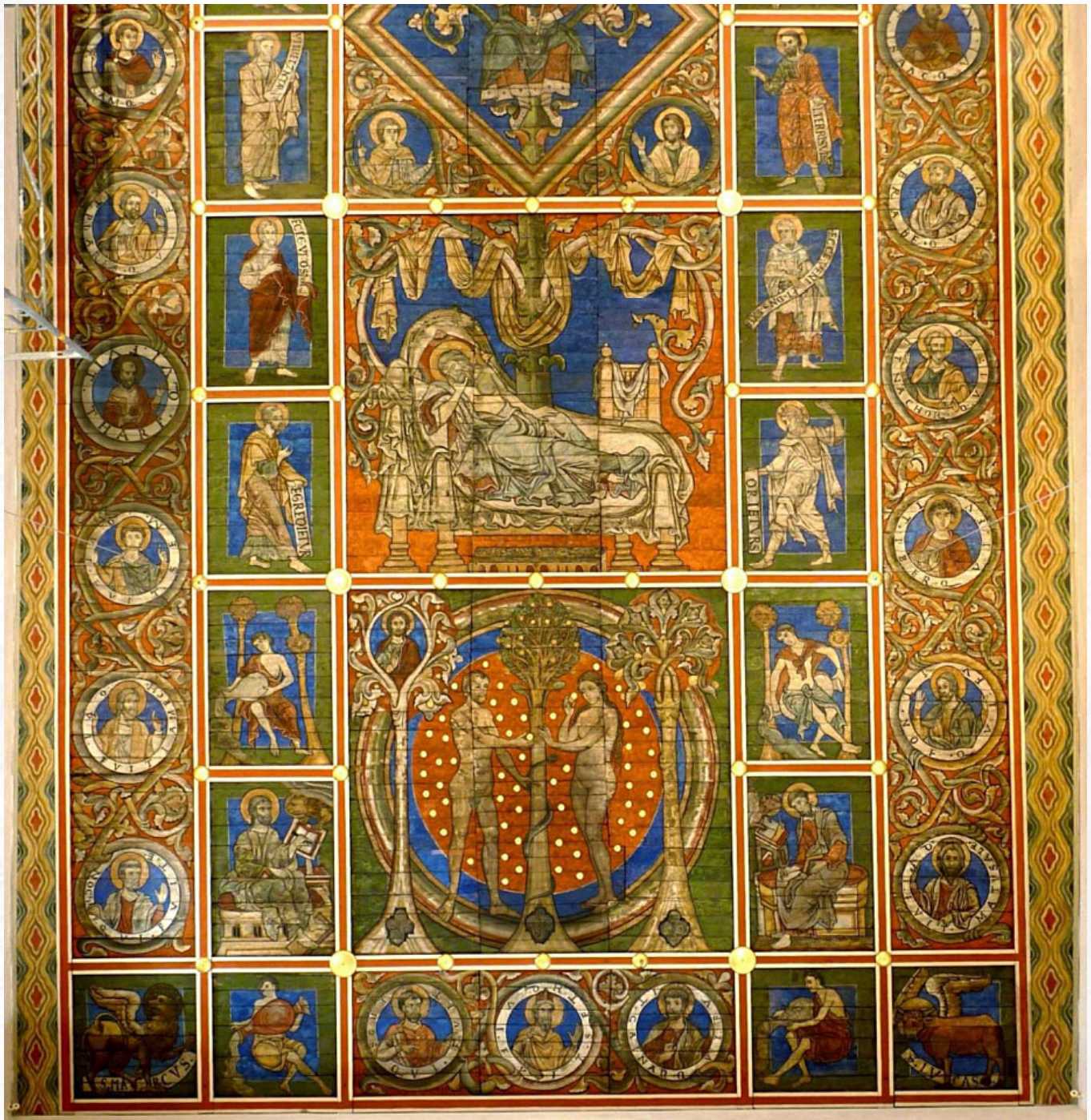


Mozaika La Ultima Cena (Ostatnia wieczerza), około 1388 r. n.e., w Duomo La Cattedrale di Santa Maria Nuova, przedstawiająca doskonale zaokrąglone, czerwone i nakrapiane "bochenki" sakramentu. Zwróć uwagę na manierę zakrywania ręką, z jaką uczeń przyjmuje sakrament, symbolizującą białą *zasnówkę* na spodniej stronie kapelusza grzyba *Amanita*; jest to powszechna praktyka w przypadku sakramentu (Brown i Brown 2016) i jest widoczna również na poprzednim obrazie Melchizedeka i Abrahama. Fotograficzne faksymile z publicznej domeny na Wikimedia Commons.

Ułatwieniem zawłaszczania wizjonerskiej religii w oficjalne duszpasterstwo państwowe był również w wielu przypadkach fakt, że kult dionizyjski i apolliniński w czasach grecko-rzymskich obejmował stosowanie psychoaktywnych grzybów *Amanita*, z których dwa noszą nazwę odmiany *Amanita regalis* (Fr.) "Michael" i *Amanita caesarea* [Rätsch 2005:632-633] (przyp. tłum. *Amanita caesarea* jest jadalny). Jednakże, podobnie jak w przypadku elitarnego stosowania w świecie prekolumbijskim [Rätsch 2005:635], oficjalne sakramentalne stosowanie tych *enteogenów* (termin oznaczający "wytwarzający Boga w sobie") było utrzymywane w tajemnicy poza wytrwałym okresem średniowiecznej inkwizycji w Starym Świecie poprzez publiczne przedstawianie ich jako niebezpiecznych lub pogańskich, a zatem heretyckich [Brown i Brown 2016: 152-168]. Dramatyczny

wpływ na wiarę wyznawców chrześcijaństwa na całym świecie miałyby poinformowanie, że "chleb" i "wino" Ostatniej Wieczerzy były w rzeczywistości psychoaktywnymi sakramentami tego Zakonu, które miały konsekrować przyznanie oficjalnego kapłaństwa uczniom Jezusa, sprawiając, że zostali "napełnieni Duchem Świętym" (Dzieje Apostolskie 2,4) i "mówili językami" po Wniebowstąpieniu w Dniu Pięćdziesiątnicy, gdy przepoili go "Jezusem" (Mt 26,29). "Mówienie językami", zgodnie z biblijnym opisem tego doświadczenia, jest adekwatnym określeniem zjawiska całkowicie znanego tym, którzy przyswoili psychoaktywną mieszankę z dowolnego enteogenu i herbatki z *Ruty syryjskiej*, rośliny czczonej, używanej na całym Bliskim Wschodzie zarówno jako lekarstwo, oraz barwnik królewskiej czerwieni, która zawiera związek chemiczny aktywujący halucynogen, harminę, zwaną kiedyś *telepatyną* [Rätsch 2005:425-428, 638-639]. W rzeczywistości, "mówienie językami" jest uważane za czynność najświętszą, w której "mówca" zyskuje "mowę wszelkiego rodzaju i wszelkiego rodzaju wiedzę" (1 Koryntian 1:5) i może komunikować się bezpośrednio z Bogiem (1 Koryntian 14:2) będąc uważanym przez obserwatorów za szaleńca (1 Koryntian 14:23). To, że uczniowie w rzeczywistości nie mówili innymi *językami*, ale stosowali raczej *mowę wszelkiego rodzaju*, jak zacytowano powyżej, zostało zaznaczone w Dziejach Apostolskich 2:13, gdzie niektórzy obserwatorzy zauważyli, że uczniowie musieli być "napełnieni nowym winem" (wersja króla Jakuba).

Mieszanie wina z przyprawami w celu zwiększenia upojenia zostało opisane w całej Biblii (Izajasza 5:22 i 65:11, Psalm 75:8, Przysłów 23:30), a jak wiemy, błędne jest twierdzenie, że nowe wino jest z natury mocniejsze niż stare wino (pod jakimkolwiek względem poza czystością), proklamacja obserwatorów sugerowała dwie rzeczy: byli oni przynajmniej początkującymi poliglotami, dzięki czemu wiedzieli, że to, co słyszeli, nie było w rzeczywistości językami obcymi (takimi jak arabski), a także byli chętni do enteogenicznego upajania, *choć efekty psychoaktywne, których byli świadkami, były być może "nowego" lub raczej nieznanego typu*. W rzeczywistości, kiedy tłumaczenie Nowego Testamentu z Weymouth rozjaśniło Biblię ludziom anglojęzycznym z XIX wieku, Jezus właściwie powiedział w Ew. Mateusza 26:29: "Nigdy więcej nie wezmę plonu winorośli aż do tego dnia kiedy wypiję z wami *młode wino* w Królestwie mojego Ojca", tj. podczas wkroczenia w, i po jego "Wniebowstąpieniu", tj. początku i szczycie jego enteogenicznego doświadczenia w "Niebie". [od tłum. tu "młode wino" w wersji angielskiej "nowe wino"; w polskich tłumaczeniach Biblii ("nierozjaśnionych") "nowy" nie odnosi się do wina tylko do Jezusa nowego lub odnowionego (odświeżonego); nowy w odniesieniu do wina można spotkać w następujących angielskich przekładach Biblii: Complete Jewish Bible CJB, dalej skrótowo CEV, ERV, GW, GNT, MOUNCE, NOG, porównaj na: <https://www.biblegateway.com/passage/?search=Matthew+26%3A29&version=CJB> , jest jeszcze wersja przekładu, mówiąca, "kiedy wypiję go z wami w nowy sposób", oraz "w ten nowy dzień".] Co więcej, kiedy Piotr odpowiadał patrzącym, że on i uczniowie nie byli pijani, ponieważ "było to jeszcze wczesnym rankiem" (Dz 2,15), nie kłamałby, gdyby faktycznie spożyli raczej sakramentalną domieszkę enteogeniczną, a nie alkohol, a jego riposta ujawnia w tym zarówno jego sprzeciw wobec konieczności przestrzegania norm świeckich ze względu na jego status w świętym uczniostwie, jak i jego żarliwą wiarę, że w rytuale tym naprawdę jest boskość. Najświętsza osoba, jaką znali, powiedziała im podczas Ostatniej Wieczerzy, że to *nowe wino* wcale nie było winem, ale "krwią" Nowego Przymierza (Mateusza 26:28), podczas gdy dzielenie się linią krwi było symbolem zmartwychwstania lub uwiecznienia Kapłaństwa - naprawdę tak samo symbolicznym, jak "odrodzenie" lub "przebudzenie" z samego doświadczenia enteogenicznego. "Pijany" z pewnością nie było słowem określającym ich stan. Odpowiedniejsze jest *nailuminowani*. Iluminacja była dokładnie sensem *timma* w uroczystościach dionizyjskich i *pharmakos* w Misteriach Eleuzyjskich (oznaczającymi odpowiednio "rozcierać lub tłuc" i "wino odurzające"), które zostały zaczerpnięte z greckiego farmakoteonu przez Rzymian na komunię świętą, o pierwszym wiadomo, że jest psychoaktywne, a drugie zawiera z pewnością alkaloidy sporyszu - prekursorzy LSD (Muraresku 2020). "Do dziś wszyscy odwiedzający klasztor św. Pawła na Górze Athos w Grecji, jedno z najważniejszych miejsc duchowości prawosławnej [chrześcijańskiej], stykają się twarzą w twarz z pięknym greckim powiedzeniem umieszczonym na ścianie recepcji: "Jeśli umrzesz, zanim umrzesz, nie umrzesz, kiedy umrzesz" (Muraresku 2020: 11).



"Hildesheim, kościół św. Michała - Malowany drewniany sufit z około 1230 r. n.e. Malowany drewniany sufit nawy jest rzadkim i pięknym ocalałym zabytkiem, pochodzącym z 1230 roku. [...] Przedstawia Drzewo Jessego (drzewo genealogiczne Chrystusa). Przedstawiono również 42 okrągłe medaliony przodków Chrystusa, 40 kwadratowych lub prostokątnych pól (...) otaczających środkowe panele obrazu reprezentacjami Czterech Ewangelistów i ich symbolami, Czterema archaniołami, Czterema Rzekami Raju i wieloma prorokami. Obszar przedstawiający Chrystusa na tronie jest jedyną częścią, która jest nieoryginalna - ta część stropu zawaliła się w 1650 roku i została przebudowana w 1960" - *Petrus Agricola*. Mural jawnie przedstawia Adama i Ewę zrywających białe plamki z kapelusza *Amanita muscaria*, przy czym grzyb znajduje się w towarzystwie drzewa iglastego lub cedru, wokół którego jest owinięty "mówiący" wąż. *Amanita* w rzeczywistości rosną głównie pod takimi drzewami na całym świecie, a ponieważ rozmnażanie z zarodników było nieznane przed postępem naukowym, ich pochodzenie było nieuchwytnie dla ludzi z czasów historycznych, wydawało im się, że grzyb pochodzi od samych drzew - jak owoce. Wierna reprodukcja dwuwymiarowej grafiki stworzona przez Petrusa Agricolę, należąca do Domeny Publicznej*, dostępna jest w jego portfolio na Flickr.com.

Równie szokujące byłyby dla dzisiejszych wiernych zobaczenie malowidła ściennego przedstawiającego "gąbkę" z *Amanita* ofiarowywaną Jezusowi na krzyżu przed Jego śmiercią i *zmartwychwstaniem*, w Ciemnym Kościele w Göreme, w Turcji (Brown i Brown 2016:190) lub malowidło ściennie przedstawiające grzyby *Amanita* trzymane w rękach aniołów Gabri'ela i (prawdopodobnie) Micha'ela w Kościele Yilanli w Ilhara Valley, w Turcji (pokazany jak dotąd, ale także w pełni ujawniony na zdjęciu autorstwa Martina Siepmanna za pośrednictwem AGE Fotostock, strona internetowa w Przytaczanych Źródłach). To, że *zmartwychwstanie* Jezusa było metaforą dla oświecająco budzących podziw enteogenicznych doświadczeń oraz *błogosławieństwa* powrotu stamtąd, jest dodatkowo ujawnione przez międzytekstową analizę sprzecznych relacji z *fizycznego* *Zmartwychwstania* różniących się w Ewangeliach Mateusza, Marka, Łukasza i Jana:

"każda z czterech Ewangelii podaje inny czas pierwszej wizyty w grobie Jezusa, chociaż wszystkie zgadzają się, że pierwszym gościem jest postać o imieniu Maria Magdalena. Cztery Ewangelie są również sprzeczne co do tego, czy Maria Magdalena jest sama, kiedy po raz pierwszy przychodzi do grobu, oraz ile osób jest wewnątrz lub na zewnątrz grobowca, kiedy przybywa. [...] Mając na uwadze starożytną, hebrajską tradycję odczytywania ich literatury intertekstualnie, zgodne jest, że Rzymianie używali tej techniki w swoich pamfletach. Mylą siebie nawzajem z aniołami i w ten sposób oszukują siebie, wierząc, że ich Mesjasz powstał z martwych". [Atwill 2011:187]

W logistycznej/schematycznej analizie literackiej wyjaśniono, że to prawda [Atwill 2011: 187-219]. "Pamflet", o którym mówi Atwill, jest tym, za pomocą którego cesarska rodzina Flawiuszów przechytryła zelotów poprzez sprytne opowiadanie historii, aby uwierzyli nie tylko, że ich przepowiedziany, wojowniczy mesjasz był w rzeczywistości gnostyckim pacyfistą (Internet Sacred Texts Archive 2010), ale że już nie żyje, aczkolwiek nieśmiertelnie sprawuje sąd nad wszystkimi, którzy nie przestrzegają takich pacyfistycznych zwyczajów, tj. *on* jest samym Rzymem, a'la obowiązuje Papież lub Wikariusz jego królestwa. Jest to zatem swego rodzaju drwienie z wiekopomnego sukcesu tego zatajenia, że symbolizm *Amanita* pojawił się jako ezoteryczna wskazówka na samym widoku dotycząca *zmartwychwstania* Jezusa, tj. poprzez jednoczesną celebrowanie Świętego Nicholasa lub "Świętego Mikołaja" podczas świąt Bożego Narodzenia (Main 2013; Vitebsky 1995:70-73, 82-84) - osoby rzekomo legendarnej i świeckiej, ale w rzeczywistości historycznej postaci katolickiej, którą uważa się za przesiąkniętą pośmiertnymi, nadprzyrodzonymi mocami (de Ceglia 2012), i która jest najczęściej rozpoznawana i, niestety, bagatelizowana jako kapryśna, a nie faktycznie reprezentacyjna, z powodu okultystycznego kulturowego synkretyzmu, który wpłynął na stworzenie jej historii i wizerunku. Co ważne, Święty Mikołaj był integralną częścią podpisania Credo Nicejskiego, które ustanowiło współczesną doktrynę trynitarną i Kościół Katolicki.

Stosowanie sakramentu z *Amanita* w Zakonie Melchizedeka jest ujawnione na malowidłach ściennych w różnych kościołach katolickich (Irvin i Herer 2008; Irvin, Rutajit i Zervos 2009) oraz w średniowiecznej "oświeconej" Biblii zwanej "Eadwine" lub Psałterz z Canterbury ("Great Canterbury") (© M. Moleiro Editor, www.moleiro.com), w Kuszeniu Adama i Ewy, gdzie są przedstawieni jako jedzący "owoc" *nie* z magicznego drzewa ale z jawnych makroreprezentacji grzybów *Amanita*. Sugerowałoby to, że sam Grzech Pierworodny wywodzi się z enteogenicznego oświecenia, a w połączeniu ze stosowaniem *Amanita* jako Świętego Sakramentu, tego najbardziej zdyscyplinowanego religijnego stosowania go - do niejednokrotnej komunikacji z Bogiem, mającej miejsce podczas spożywania go, a tym samym do otrzymania przebaczącego boskiego przewodnictwa - jest to jedyna droga do odkupienia. Biorąc pod uwagę, że w obrzędach religijnych Starego Testamentu (Shanon 2008:69) często były używane silne substancje psychoaktywne - *Boswelia* (aktywny składnik kadzidłowca, antydepresant/euforiant) oraz konopie indyjskie (po hebrajsku *knei bosem*, euforiant/halucynogen) - w sposób wywołujący ostrą ekspozycję w celu oczyszczenia i dostępu do *numinous*, *Amanita* był zatem tylko jedną magiczną substancją w boskiej miksturze. Jeśli chodzi o identyfikację botaniczną *knei bosem*, stosowanie *Cannabis sativa* w Egipcie od czasów Mojżesza jest bezsporne (Rätsch 2005:148), a ludzie z pobliskich krajów używali jej jednocześnie także do celów religijnych i hedonicznych.



Słynny fresk Plaincourault w XII-wiecznej kaplicy Rycerskiego Zakonu Szpitalników w kompleksie zabytków Château de Plaincourault. Zauważ, że w tym przedstawieniu "Drzewo" Poznania Dobra i Zła nie jest tak naprawdę sosną lub cedrem z *Amanita muscaria* jako ich "owocem", ale raczej samym grzybem (w wiązce). Zdjęcie autora publikowanego akademicko, Giorgio Samoriniego (objęte licencją Creative Commons Attribution-NonCommercial-ShareAlike 2.0 Generic).

Biorąc pod uwagę powszechną i rozległą naturę starożytnych obrzędów enteogenicznych w różnych religiach w całym tym regionie, jasne jest, do czego dokładnie to się odnosi. Skoro Kościół stykał się z coraz liczniejszymi doniesieniami o używaniu enteogenów przez pogan, taka przesłanka wyjaśniałaby, dlaczego zapoczątkowano Świętą Inkwizycję. Skutkiem tego rozpoczęły się procesy "czarownic" i "heretyków", biorąc pod uwagę, że poganie nie byli zazwyczaj piśmienni i dlatego nie uważano ich za sposobnych do bycia tak Świętymi jak oficjele Kościoła - rzeczywistość, dzięki której oficjele odnieśli prawdopodobnie wrażenie, że poganie profanują ich Najświętszy Sakrament, a zatem także prawdziwą ścieżkę duchową do samego Boga. Ta przesłanka wyjaśniałaby również, dlaczego Jezus został kanonizowany jako całkowicie niezbędny, aby poganie otrzymali odkupienie, a tym samym przyjęcie do Nieba, ponieważ jego trynitarną rolą jest bycie nadprzyrodzonym pośrednikiem między Bogiem a ludem, którego potomkowie noszą znamię grzechu pierwotnego i dlatego nie podobają się Mu. Kłopot z tą doktryną polega na tym, że uważa się go za nieśmiertelnego na mocy czystości, a raczej pierwotnego błędnego interpretacyjnego świadectwa Łukasza 1:26-38, twierzącego, że był synem Bożym. Dzięki tej ogólnej analizie egzegetycznej znamy teraz pochodzenie głoszenia nieśmiertelności Jezusa, a także znaczenie świętego zmartwychwstania. Tak więc cała Doktryna Trójcy rozpada się, gdy niejasne luki zostaną w ten sposób wypełnione. A raczej jest to błędna doktryna, że tylko Jezus może dokonać zbawienia, lub że jest w ogóle do tego potrzebny.



W piętnastowiecznym kościele Templariuszy, w Rosslyn Chapel (Szkocja), prezentowany jest ten witraż, proszę skupić się na świętym Andrzeju na prawym panelu okna, ubranym w szaty stylizowane na *Amanita*. Warto zauważyć, że był on apostołem i bratem kolegi apostoła, Świętego Piotra. Prawa autorskie do zdjęcia, Vic Sharp (www.mistryriver.co.uk), oryginał dostępny do wglądu w jego portfolio na Flickr.



Również w Kaplicy Rosslyn znajduje się ten witraż przedstawiający Jezusa intronizowanego jako "kapłana na zawsze w Zakonie Melchizedeka", ubranego w regalia stylizowane na grzyba *Amanita*, w symbolicznie nakrapianą złotą czerwoną szatę (zamiast białej, oznaczającej prawdopodobnie status Zakonu) i w biały "welon" u dołu; El'Ohim z jego boków. Prawa autorskie do zdjęć Vic Sharp (www.mistryriver.co.uk), oryginał dostępny do wglądu w jego portfolio na Flickr.

Przesłaniem Jezusa kaznodziei w ewangelii Mateusza było naśladowanie obopólnie idealnej dobroci i współczucia. Jednak teksty z Nag Hammadi znalezione na egipskiej pustyni w 1945 roku rozjaśniły te nauki dzięki Ewangelii Tomasza, w której obszernie cytuje się Jezusa w temacie gnostyckiej *samoidentyfikacji* z Bogiem. Oto jeden ze słynnych fragmentów:

"Jestem światłem, które jest ponad wszystkim; Jestem Wszystkim. Wszystko wyszło ze mnie; i do mnie przyszło Wszystko. Rozłup kawałek drewna - jestem tam; podnieś kamień, a znajdziesz mnie." [Logon 77, w Patterson i Robinson 1998]

Jednak Jezus powiedział też to

"Stary człowiek nie zawaha się zapytać dziecka mającego siedem dni o miejsce do życia, i będzie żył; wielu bowiem pierwszych stanie się ostatnimi i staną się jednym" (Logon 4, tamże), przy czym "Ten, kto szuka, nie powinien ustawać, aż znajdzie; a kiedy znajdzie, będzie przerażony; a kiedy będzie przerażony, będzie zdumiony; i będzie królem nad Wszystkim" (Logon 2, tamże).

Jest to głębokie, a jednak istnieje inny, bardziej wyraźny fragment odnośnie gnozy:

"Jeśli ci, którzy cię prowadzą, mówią ci: 'Spójrz, królestwo jest w niebie!' wtedy ptaki na nieba wyprzedzą cię. Jeśli mówią ci: 'Ono jest w morzu', wówczas wyprzedzą cię ryby. Królestwo jest raczej w tobie i na zewnątrz ciebie. Kiedy dojdziecie do poznania siebie, zostanieie poznani i zdacie sobie sprawę, że jesteście dziećmi żyjącego ojca. Ale jeśli nie poznajecie siebie, to życie w ubóstwie i jesteście ubóstwem." [Logon 3, tamże]

I jest to pewne ubóstwo, które odczuwa większość duchowych ludzi, kiedy się modlą, ale Bóg *wyduje się* nie odpowiadać. Jak powiedział św. Tomasz z Akwinu: "Tym, co mają wiarę, żadne dowody nie są potrzebne; tym,

którzy jej nie mają, żadne dowody nie wystarczą". W analogii naukowej, Złoty Podział może być prawdą biologiczną, ale reprezentuje niekończącą się spiralę - irracjonalną wartość, która sprawia, że zawsze chcemy więcej wiedzy, nie widząc nawet, że możemy już być w posiadaniu jej przedostatniej i zwężonej wersji, gdybyśmy tylko przywiązywali większą wagę do rozpoznawania wzorców. Oczywiście dokładnie to zaczynamy robić w tej epoce coraz bardziej nasyconej sztuczną inteligencją. Enteogeniczne rytuały inicjacyjne, które ujawniają abstrakcyjne prawdy naturalistyczne i wskrzeszają do gnostycznej samorealizacji, mogą zarówno inspirować, jak i reifikować pełne szacunku wierzenia oraz wskazywać ścieżkę humanitarnego i ekologicznego odkupienia. Dlatego nie powinny być zarezerwowane dla "mężów losu Melchizedeka" ani teraz, ani w czasach ostatecznych, gdyby kiedykolwiek faktycznie nastąpiły. Wszyscy mają prawo do takiego oświecenia.

Przytaczane źródła

1. Atwill, Joseph. 2011. *Caesar's Messiah: The Roman Conspiracy to Invent Jesus: Flavian Signature Edition*. CreateSpace Independent Publishing Platform.
2. Berlant, SR. 2005. The Entheomycological Origins of Egyptian Crowns and the Esoteric Underpinnings of Egyptian Religion. *Journal of Ethnopharmacology* (Nov 14 / 102[2]):275-288.
3. Bombaci, Brendan. 2017. Ananias, the Triple Agent with the Intent to Martyr the Apostle Paul and Undermine Messianic Judaism. https://www.researchgate.net/profile/Brendan_Bombaci/contributions.
4. Bombaci, Brendan. 2016. Of Jesus, the "Messiah" (Anointed One) and "Melchizedek" (Prince of Righteousness): Rebutting the Trinity Doctrine. https://www.researchgate.net/profile/Brendan_Bombaci/contributions.
5. Bombaci, Brendan. 2012. Defending Perceptual Diversity in America: Entheogens as Legitimate Contributors to Learning, Health, and Empathy. Multidisciplinary Association for Psychedelic Studies. Resources > Free Books and Essays > Psychedelics and Culture. https://s3-us-west-1.amazonaws.com/mapscontent/pdfs/DPD_Bombaci_2016.pdf
6. Brown, Jerry B., and Julie M. Brown. 2016. *The Psychedelic Gospels: The Secret History of Hallucinogens in Christianity*. South Paris (ME): Park Street Press.
7. Callaway, J.C. 1988. A Proposed Mechanism for the Visions of Dream Sleep. *Medical Hypothesis* 26:119-124.
8. De Ceglia, Francesco Paulo. 2012. The Science of Santa Claus: Discussions on the Manna of Nicholas of Myra in the Modern Age. *Nuncius* (27):241-269.
9. Internet Sacred Texts Archive. 2010. <http://www.sacred-texts.com/gno/index.htm>. Accessed January 2019.
10. Irvin, J. R., and Jack Herer. 2008. *The Holy Mushroom: Evidence of Mushrooms in Judeo-Christianity: A Critical Re-Evaluation of the Schism Between John M. Allegro and R. Gordon Wasson Over the Theory on the Entheogenic Origins of Christianity Presented in The Sacred Mushroom and the Cross*. Charleston: Booksurge Publishing.
11. Irvin, Jan, Andrew Rutajit, and Nicholas Zervos. 2009. *Astrotheology & Shamanism: Christianity's Pagan Roots (A Revolutionary Interpretation of the Evidence)*. Booksurge Publishing: North Charleston.
12. Main, Douglas. Live Science online. Culture. Article, "8 Ways Magic Mushrooms Explain Santa Story." December 18. <https://www.livescience.com/42077-8-ways-mushrooms-explainsanta.html>. Accessed December 2018.
13. Moleiro (@ M. Moleiro Editor, www.Moleiro.com). The Great Canterbury Psalter, f. 1r. Image acquired with limited and non-exclusive photo reproduction rights in January of 2019.
14. Muraresku, Brian C. 2020. *The Immortality Key: The Secret History of the Religion with No Name*. St. Martin's Press: Manhattan.
15. Patterson, Stephen J., and James M. Robinson. 1998. *Saying Three. The Gospel According to Thomas. The Fifth Gospel*. Trinity Press International. Original Translation by the Berlin Working Group for Coptic Gnostic Writings. http://www.gnosis.org/naghamm/gth_pat_rob.htm. Prepared by Michael W. Grondin, July 2000; Reformatted by Lance Owens 2011, 2015. Accessed 10 September 2022.
16. Peoples, Hervey C., Pavel Duda, and Frank W. Marlowe. 2016. Hunter-Gatherers and the Origins of Religion. *Human Nature* (September / 27[3]):261-82.
17. Petri, G. 2014. The Public Domain vs. the Museum: The Limits of Copyright and Reproductions of Two-dimensional Works of Art. *Journal of Conservation and Museum Studies* 12(1), p.Art. 8. DOI: <http://doi.org/10.5334/jcms.1021217>.
18. Rätsch, Christian. 2005. *The Encyclopedia of Psychoactive Plants: Ethnopharmacology and Its Applications*. Park Street Press: Rochester.
19. Robbins, John W. 1999. *Ecclesiastical Megalomania: The Economical and Political Thought of the Roman Catholic Church*. Trinity Paper no 52. Unicoi: The Trinity Foundation.
20. Sapolsky, Robert M. 2004. *Why Zebras Don't Get Ulcers: The Acclaimed Guide to Stress, Stress-Related Diseases, and Coping*. Holt Paperbacks; Macmillan.
21. Shanon, Benny. 2008. Biblical Entheogens: A Speculative Hypothesis. *Time and Mind: The Journal of Archaeology, Consciousness, and Culture* 1(1):51-74.
22. Siepmann, Martin. Date n/a. Photo: Frescoes in the Snake Church or Yilanli Kilese, Ihlara Valley or Ihlara Vadisi, Aksaray Province, Cappadocia, Central Anatolia Region, Anatolia, Turkey. AGE Fotostock. Accessed 30 November 2018. <https://www.agefotostock.com/age/en/Stock-Images/Rights-Managed/IBR-3953603>.
23. Vitebsky, Piers. 1995. *Shamanism*. University of Oklahoma Press: Norman.
24. Winkelman, Michael. 1996. Psychointegrator Plants: Their Roles in Human Culture, Consciousness, and Health. *Yearbook of Cross-Cultural Medicine and Psychotherapy* (1995):9-53. Walter Andritsky and Michael Winkelman, eds. Reprinted by Permission of the Publisher. Berlin: VWF Verlag für Wissenschaft und Bildung.

[tłumaczenie: cjuchu]